

Nro.

146.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 24go Września 1794.

Gazety CXXXIX.

AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne.

Podług Relacyi Jenerała Artyleryi
Clerfayt pod 6. Września przybyła do
Fouvon le Comte naywiększa część gar-
nizonu z fortecy *Valenciennes*.

Podług różnych do główney kwa-
tery nadeszłych raportów, zbliża się ar-
mia nieprzyjacielska, czyli zaś cała? al-
bo tylko część iey? ku *Mozie*, albo w
inną jaką stronę, lub okolicę maszeruie?
czekaie Jenerał *Clerfayt* dalszych Rapor-
tów.

FRANCYA:

Na Seffyi Konwencyi dnia 26. Sierpnia miał długą mowę *Freron*, o rónych poprzedzających Rewolucyach, i wyjaśniał stan terazniejszy okoliczności w *Francyi*, kończąc tym projektem aby 1. wolność druku zupełna była pozwolona, i ażeby żadnym sposobem niebyła ograniczoną. 2. by każdy publiczny urzędnik chcący iey iakowe przypisywać granice, uznany był za zorayce, i gwałci ciela praw człowieka.

Ten projekt dał powód do sporów. Wielu utrzymywało, że w terazniejszych okolicznościach extraordinarynych w których się RPta znajduie, gdy wielu ieszcze zagranicznych nieprzyjaciół ma do pokonania, a razem wielu malkontentów, i sprzyśiężonych wewnątrz strzec się musi wolność zupełna druku nie może być pozwoloną, ponieważ oney nieprzyiaciele RPtey na zgubę teyże użyćby mogli. Mniemanie to u *Jakobinów* góre wzięszy, było także i od Konwencyi utrzymane tak, że żadney w tey mierze nieuczyniono uchwały, lecz projekt *Frerona* do Deputacyi *Pramodamszey* odesłano, aby go rozważywszy należycie, Relacyę dała.

Ponieważ wiele prochu dla armii potrzebują zatem Deputacya bezpieczeństwa

pro-

proiektowała Dekret od Konwencyi potém uchwalony, aby póki trwa woyna zwykle salwy wczasie festynów, i publicznego ukontentowania, czynione napotém niebyły.

Konwencya znowu odbiera Adressy z powinzowaniem, i wielbieniem za zgubienie *Robespiera*, i zniszczenie Tyrannii jego. Czynią także różne Denuncyacye o okrucieństwach Deputowanych niektórych, te atoli niezawsze odbierają swój skutek. Już wielu Denuncyantów za potwarców, i buntowników uznano, i iako podeyrzanych Deputacyi *bespieczeństwa* oddano.

Stało się to i na Sessyi dnia 27. Sierpnia gdy dwóch Deputowanych rady gminney z *Moulins* z Departamentu *l'Allier*, Deputowanego Konwencyi *Forestier* oskarżyli byli. Ten zaraz wszedł na katedrę, usprawiedliwiał swe sprawowanie się, i opisał obydwóch Denuncyantów, iako złych i podeyrzanych ludzi, toż samo i inni Deputowani stwierdzili, żądano razem aby owi Deputaci rady gminney, do Deputacyi *bespieczeństwa* byli odesłani, od teyże inkwirowani. Odpowiedziano nato, że *prawo proszenia* powinno być wolném i nienaruszoném, i że owe dwie osoby były Deputowanemi *Towarzystwa*

rzysztwa ludu. Ale Cambon i Goujon rzekli; że sprawiedliwość równie świętą i nienaruszoną być ma zawsze, iak prawo prośzenia, i że sala Konwencyi nie powinna być przytuleniem Potwarzy. Z tém więc tak owych Deputowanych, iako też ich prozbę do Deputacyi bezpieczeństwa odesłano.

Na teyże Sessyi czytano list francuzkiego Pastora Kościoła iednego Protestantzkiego w *Charlestown* w *Ameryce*, który ofiarnie Konwencyi nową machynę wojenną jest to iakaś tkanka, która gdy będzie zapaloną, iuż ugaszoną być niezdolą. Z tey zrobione kule na 800. kroków mogą być rzucane i okręt o 120. armatach może przez ieden wystrzał z okrętu o 74. armatach być zniszczonym. Wynalazca zaręcza swém życiem, że 6. okrętów liniowych, któreby użyły takiego ognia, będą w stanie zniszczenia potęgi całej Europy. Można tego szrodku i w wojnie na lądzie użyć, i niewypowiedziane szkody w miastach czynić. Obiecuie nakoniec wynalazek ten zatrzymać w sekrecie, i z sobą wziąć go do grobu, ieśli by go Konwencya osądziła za taki, którego by użyć nie należało.

Francuz pewny nazwiskiem *Düpre* podobny wynalazek był iuż dawno uczynił

nił tak zwanego *Greckiego ognia* i Ludwиковi XV. go oświadczał; który Król dał był wprawdzie nagrodę wynalazcy, lecz sam wynalazek przytłumił.

Teraz zaś *Borillon* wezwał Konwencyę, aby kazała inkwirować i roztrząsnąć Deputacyom *bespieczeństwa i wojennej*: czyli tego nowego wynalazku z pożytkiem, i bez powiększenia ludzkiej nędzy użyć można? Toż dekretowano.

Na Sessyi d. 28. przyjęto za Deputowanego wyspy *Guadeloupy* od *Anglików* odzyskaney nieiakiego *Patrizel*.

Naywiększa część Sekcyi *Paryzkich*, wysłała Deputowanych do *Konwencyi* z zapewnieniem, że żądają utrzymania *Rządu Rewolucyinego* i życzą go sobie, aż pokiby zupełny nienastąpił pokój.

POLSKA.

Z Torunia dnia 3go Września.

Przed kilką dniami głoszono tu, że Polacy po uczynionym w *Kościanach* akcie powstania przedsięwzięli marsz do *Brombergu*, że *Łowicz*, *Piotrków*, *Poznań*, &c. już opanowali, i że ku *Toruniowi* się zbliżają.

Pewne iednak wiadomości są następujące:

Polacy opanowali *Gniezno* o mił 6 od *Brombergu* odległe, tameczny garnizon

zon wzięli w niewolę, Kassy zabrali, orły pruskie pozrzucałi, a officyalistów pobrali w arefzt. Podobnież wzięli miasto *Brześć* w *Woiewodztwie Kujawskiém* o 7. mil ztąd, na drodze od nas do *Warszawy* leżące. Z *Brześcia* pomaszerowali do *Wrocławka* o siedm mil z tąd, i opanowali to miasto, którego, garnizon ile możności się bronił. Porucznik *Marwitz* z wielą gemeynami tam poległ, a reszta woyska poszła w niewolę. W tém mieście zabrali także Polacy Kassy *Krolewskie*.

Tegoż samego czasu znaydowało się tam wiele statków z prochem i amunicyą, które z *Graudenz* do armii pod *Warszawą* *Wisłą* prowadzono. Przy tym transporcie mały tylko znaydował się konwoy z officyerem od *Lautau*. Polacy zabrali cały transport i częścią zostawili dla siebie, częścią wrzucili w *Wisłę*. Niemieckich szyprów odprawiono, polskich zaś zostawiono.

Potém ruszyli do *Niszawy* trzy mile od *Torunia*, a przy zbliżeniu się ich, garnizon tego miasta wymaszerował do tu-teyszego miasta. O zbliżeniu się dalszém ku nam nie mamy ieszcze wiadomości, to tylko wiemy, że po wsiach poblizkich, nakazali przystawiać ludzi, i gotować dla woyska kwatery.

Siła Polaków w tey okolicy nie nad to ma bydź znaczna i tylko z kilku tyfięcy Kawaleryi, a kilku set Infanteryi się ma składać, powiększa się iednak przez uzbroienie pospolstwa.

W *Gnieźnie*, *Brześciu*, *Wrocławku*, i *Niszawie*, przyśięgały Magistraty, i obywatele na wierność RPtey. Po tey stronie *Wisty* ieszcze Powstanie iawnie niewybuchnęło, lubo wszyscy bez najmnieyszey obawy z tém się oświadczają, z kąd poznać można, że wszyscy do powstania są gotowemi. W Powiecie *Nieckim* 7. mil z tąd w *Strzelnie*, znieśli Polacy znaydujące się Dywizye woyska Pruskiego, i *Kassy* pozabierali a razem *Zakrzewskiego* Starostę *Radzieiowskiego* zabili, podobnież teraz znaydują się Polacy w *Gembicy* o 7. mil z tąd, w *Koronowie* 3. mile od *Bramberga*, i nawet iuż w *Słuczówie* z tąd o 3. mile na drodze do *Warszawy*.

Przez *Krolewskiego* pocztowego urzędnika który tędy do główney kwatery *Krolewskiej* przejeżdżał, dowiedzieliśmy się, że Polacy w wielkiej liczbie około *Poznania* się ukazują a lubo Garnizon tameczny iezeli zwłaszczą będzie wzmocniony odpor im dawadź będzie, iednakże jest i tam wielu przychilnych *Powstaniu*.

Tu

Tu w *Toruniu* znaleziono niedawno na Przedmieściu w domu narożnym pod-
rzucony ogień, może także za znak iaki
służyć mający.

Polacy wzięli *Sieradz*, *Leśno*, 4 mi-
le od *Poznania* na granicy *Szlonskiej*.
W *Leśnie*, że obywatele po większey
części Niemcy się opierali, i bronili
miasta, dla tego wielu życie straciło.

Powstanie iak głośzą powszechnie, co-
dziennie większy a większy wzrost bie-
rze. Duchowieństwo mocno się do tego
przyczynia, i wszystkie odezwy Insur-
gentów z ambon publikując, lud za-
chęca i nakłania, samo zaś się we wszyst-
kiem Powstaniu powoduje.

W *Brześciu* i w *Radziciowie* Po-
lacy sypią szańce. Odebrali podobnie
o mil 13. z tąd odległe miasto *Kłodowę*.
W *Gnieźnie* odprawuje się zgromadzenie
Obywatelstwa bardzo liczne.

Jenerał *Madaliński* lubo był prze-
szkodzony od Prusaków w przeysciu
swém przez *Wisłę* na pomoc *Powstaniu*;
miał jednak dopiąć swoich замыśłów, i o
5. mil. z tąd przez *Wisłę* się przeprowić
odparwszy Prusaków zabrawszy ielzcze
magazyny Pruskie.